

**Gajewo\_2**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Czarnków	
Miejscowość	Gajewo	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	7.08.2013 r.	Miejsce wykonania	Gajewo
Czas trwania	1:37:46	Forma i wielkość	brak informacji
Przeprowadzający	brak informacji	Komentarz	Początek nagrania niezwiązany z tematyką wywiadu

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
036_CZA_GA	K	ur. 1933 r.	brak	Pochodzi z za Buga, rodzina przybyła tu w 1945 r.

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	036_CZA_GA: Każdy już jaka nazwa jest, to tak dają.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	036_CZA_GA: Jedni tylko mówią, że w Górach mieszkają, inni że w Ameryce.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	036_CZA_GA: Nie, raczej nie.
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>036_CZA_GA: Robilim wróżby, jak byłam młoda. A tam, gdzie pies zaszczeka, w której zagrodzie, to stamtąd będzie mąż. Pamiętam, jak drzewo było gdzieś narąbane, to brali gałąź i tak nabierze i liczy, czy jest do pary. Jak do pary, to wyjdzie za mąż, a jak nie – to nie ma pary. I z wosku puszczało się przez klucz, i różne takie o... I odczytywało się, co wyleje się. <i>A to się spotykało w kręgu koleżanek, kolegów?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak, tak, tak! Kiedyś tych telewizorów nie było...</p>

		<p>[DZIEŃ ŚWIĘTEJ KATARZYNY]</p> <p>036_CZA_GA: A teraz nie pamiętam, jak to było z tą świętą Katarzyną. Nic mi się nie kojarzy.</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>036_CZA_GA: Może obiad nie, ale tak jak święty Marcin, to mówiło się, że na siwym koniu przyjechał Marcin. Że niby śnieg popada, to na siwym koniu. Jak jakiś Marcin jest w rodzinie, to imieniny się robi.</p> <p><i>A rogale marcińskie się je?</i></p> <p>036_CZA_GA: Ja piekłam kiedyś... Teraz wnuczka też piecze, zawsze rogale pieczemy.</p>
3.	Adwent	<p>036_CZA_GA: Tak na adwent, żeby specjalnie przystrajało się domy, to nie. Do kościoła się szło...</p> <p><i>A post też obowiązuje w adwent?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak. Ja przeszło 80 lat mam, a na okrągło cały rok piątki poszczę. Wszystkie posty poszczę. Taki post, że na przykład lekkie śniadanko. Ja lubię mleko, więc szklanka mleka i skibkę chleba. I to wszystko. Na obiad też tam takie – naleśniczka jednego.</p> <p><i>A na roraty chodziło się?</i></p> <p>036_CZA_GA: Chodziło się, ale tak, że tutaj my do Kuźnicy miałem... A teraz to już nie za bardzo.</p> <p><i>A zna może pani taką tradycję, żeby lampiony robić?</i></p> <p>036_CZA_GA: Nie, nic takiego... Może w Kuźnicy. Tu, w Bukowcu, to nie.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>036_CZA_GA: (śmiech) Dopóki dzieci są małe, to wierzą w świętego Mikołaja. Ja mówię zawsze „wy konie duże”... Święty Mikołaj zawsze coś przyniesie, babcia przyniesie różgę (śmiech).</p> <p><i>A gdzie Mikołaj wkłada te prezenty?</i></p> <p>036_CZA_GA: Do buta. Czystego.</p> <p><i>I gdzie się stawiało tego buta?</i></p> <p>036_CZA_GA: Obojętnie. U nas tu w altanie postawią, czy gdzieś...</p>
5.	Wigilia	<p>036_CZA_GA: U nas ja byłam jedna, sama, to ja choinkę ubierałam, bo bardzo lubiałam. A mama już Wigilią się zajmowała.</p> <p><i>A kiedy się choinkę ubierało?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak, że na Wigilię już choinka musiała być ubrana. Nieraz dzień przed, zależy.</p> <p><i>A w co się ubierało? Robiła pani własnoręczne ozdoby?</i></p> <p>036_CZA_GA: Ja ręcznie robiłam różne ozdoby. I języki takie robiłam... To się na okrągłym ołówku sklejało, takie kółka</p>

		<p>pocięte. Równe odstępy. Brało się na nitkę, na igłę, ale dużo tego się naciągało i wyszła taka kulka, i same takie języki. I jeszcze robiłem takie lampki, też oklejali tekturą, a tu przezrzystym papierem takim i tam już małą świeczkę zapalało się, wieszalo się na choinkę. Różne koszyczki plecione...I były, już do świeczek, takie specjalne na gałązkę żabki. U nas nie zdarzyło się nigdy, żeby się zapaliła, ale słyszało się, że gdzieś firana się zapaliła.</p> <p><i>A kiedy się rozbierało choinkę?</i></p> <p>036_CZA_GA: U nas, na przykład, do Trzech Króli. Po Trzech Królach się rozbierało, a niektórzy dłużej trzymali.</p> <p>[KOLACJA]</p> <p>036_CZA_GA: Tak jak u mnie, to to samo, co kiedyś.</p> <p><i>I co na przykład?</i></p> <p>036_CZA_GA: To tak. Zaczniemy od ryby i od śledzi. Karp smażony, ryba tam jeszcze jakaś w sosie greckim i różne śledzie w śmietanie, i wtedy te, grzybki... Mama moja to jeszcze taki sos gęściejszy. I jak ktoś chciał ziemniaki, to ziemniaki, żeby wszystko postne. A kto chciał makaron, to makaron. Kluski z makiem. Mama piekła jeszcze takie łamańce i też z makiem się jadło. Kompot ze suszu...</p> <p><i>A jaką zupę się u pani jadło?</i></p> <p>036_CZA_GA: Na Wigilię? Rybną.</p> <p><i>A jakie słodkości?</i></p> <p>036_CZA_GA: A słodkości... Niektórzy pączki, a u nas tego nie było. Do nas przychodziła jedna, to mówiła. A u nas nie, nie było nic. Kompot ze suszu, kisiel.</p> <p>[GWIAZDOR]</p> <p><i>A kto rozdawał na Wigilię prezenty?</i></p> <p>036_CZA_GA: Gwiazdor przeważnie.</p> <p><i>A była kiedyś taka tradycja, żeby ktoś chodził po wsi przebrany i rozdawał prezenty?</i></p> <p>036_CZA_GA: Oj, tu nie było. Za mojego życia ja tego nie spotkałam.</p> <p><i>A był zwyczaj, żeby chodzić na pasterkę?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak. Jak jeszcze tu w Bukowcu kościoła nie było, bo ojciec mój w 52 roku zmarł, to myśmy do Kuźnicy chodzili. Pieszko żeśmy szli.</p> <p><i>A ile to jest kilometrów?</i></p> <p>036_CZA_GA: Koło czterech kilometrów jest.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>036_CZA_GA: To już tak różnie było. Pierwszy dzień świąt nigdzie się nie szło, siedziało się w domu. W drugi dzień świąt – czy do rodziny, czy rodzina przychodziła... u nas nie było tak,</p>

		żeby rodziny dużej, to przyjaciele, sąsiedzi chodzili jedni do drugich.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p><i>A czy w Sylwestra były jakieś zabawy?</i> 036_CZA_GA: Tak, robili. Jak komu pasowało, to chodził.</p> <p><i>A był jakiś zwyczaj związany z Nowym Rokiem? Słyszałam o wystawianiu bram.</i> 036_CZA_GA: Tak, ojej! Powynoszą bramy i różności, głupot napsocą... było, było to.</p> <p><i>I na czym to polegało? Że się wystawiało bramę z zawiasów...?</i> 036_CZA_GA: Wystawiło się bramę z zawiasów i gdzieś się wyniosło dalej trochę. Postawiło i...</p> <p><i>I gospodarz szukać musiał.</i> 036_CZA_GA: Jednemu grabiarkę wywieźli dosyć daleko, to się denerwował, ale to wszystko minęło i w żart się obróciło.</p> <p><i>A zwyczaj jeszcze jest?</i> 036_CZA_GA: Teraz już nie. Jeszcze parę lat temu, jeszcze troszkę tego, komuś furtkę wystawili...Ale tak, żeby coś... Bo kiedyś nawet słyszałam, nawet mówili, że komuś okno nawet zamalowali, a u nas tego nie było.</p>
8.	Trzech Króli	036_CZA_GA: Do kościoła się szło, a obiad taki, jak musi być obiad.
9.	Kolędnicy	<p>036_CZA_GA: Teraz już nie.</p> <p><i>A kiedyś?</i> 036_CZA_GA: Kiedyś tu? Nie. Ale słyszało się, że tam gdzieś chodzą.</p> <p><i>Ale tu konkretnie, to nie?</i> 036_CZA_GA: Tu nie.</p>
10.	MB Gromniczej	036_CZA_GA: Tak, jak u mnie, to jak burza była, to ja zapalałam tę świecę. No i już jak ktoś chory, konający, to się dawało tą świecę.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p><i>A były zabawy karnawałowe?</i> 036_CZA_GA: A były! Ale żeby specjalnie przebierać się, to nie.</p> <p><i>A wie pani, jak tu się nazywa ostatni dzień karnawału?</i> 036_CZA_GA: Bo ja wiem... Na początku to jedni tak mówili, drudzy tak, ale to ustało i na tym się skończyło.</p> <p><i>A są jakieś specjalne zwyczaje związane z tym ostatnim dniem karnawału?</i> 036_CZA_GA: Nie, nic nie wiem.</p> <p>036_CZA_GA: Zawsze – w tłusty czwartek to pączki.</p> <p><i>A coś jeszcze? Jakieś faworki?</i> 036_CZA_GA: Ja to wolę faworki jak pączki.</p>

12.	Topienie Marzanny	<p>036_CZA_GA: Tak, ale tylko szkoła. Chodziły i topiły marzannę.</p> <p><i>A gdzie oni? Tu gdzieś w okolicy?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tu stawy są.</p> <p><i>A dzieci same robiły te kukły?</i></p> <p>036_CZA_GA: To już chyba nauczyciele pomagali...</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>036_CZA_GA: Ryba albo śledzie. To było u nas.</p> <p><i>A słyszała pani o wymywaniu czy też wyparzeniu garnków?</i></p> <p>036_CZA_GA: To ja słyszałam jeszcze od mojej babci, że garnki myli i... to dzieża się nazywało, co to chleb się wyrabiało, bo sama piekłam chleb, to tą całą – to taka beczułka była drewniana – to to też wyparzało się, szorowało się. Patelnie też, jak były, to szorowało się...</p> <p><i>To żeby ani krzty tłuszczu nie było, tak?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak, żeby tłuszczu nie było.</p>
14.	Śródpoście	<p>036_CZA_GA: Piątek zawsze był postny.</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>036_CZA_GA: Kiedyś to tylko robiło się samemu palemki, ale teraz to już widzę, że kupują, ale ja nigdy nie kupowałam. Ja se sama szykowałam.</p> <p><i>Z czego pani robiła te palemki?</i></p> <p>036_CZA_GA: No, bazie... Mąż szedł tam na łąki, urwał mnie bazi, ja wtedy sobie przystroiłam, jakie kwiatki czy coś.</p> <p><i>A potem czemu służyła taka palemka?</i></p> <p>036_CZA_GA: Kiedyś, na początku pamiętam, ta palemka stała w tym bez wody. Ona już zaschnie i tak stoi. I jak pierwszy dzień wyganiało się krowy na pastwisko, to się szło z tą palemką wyganiać.</p> <p><i>Tą palemką? I to chodziło o to, żeby te krowy były bardziej dojne?</i></p> <p>036_CZA_GA: I o zdrowie, i żeby dobrze się doły, o takie coś.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>036_CZA_GA: Droga krzyżowa to tylko w kościele.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>[ŚWIĘCONKA]</p> <p>036_CZA_GA: Jak jeszcze byłam młodsza, to ja chodziłam. Później wyszłam za mąż – dzieci chodziły. A później już wnuki chodzili. A teraz już prawnuki.</p> <p><i>Czyli zawsze dzieci?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak.</p> <p><i>A te koszyczki jakoś się różnią od tych, co kiedyś? Nie wiem – zawartością, rozmiarem?</i></p> <p>036_CZA_GA: Może zawartością nie, bo kiedyś więcej chyba kładli do koszyczka.</p>

*Co się kładło?*

036\_CZA\_GA: Ja kładę jajka, ale nigdy nie do pary! Musi być nieparzyście. Jak ktoś tylko dwie osoby, to starczy jedno jajko do poświęcenia, jak jest więcej, to trzy czy tego...

*A czemu nie do pary koniecznie?*

036\_CZA\_GA: No tego nie wiem, ale tak mama robiła zawsze i ja robiłam. No i chleb, sól, pieprz, wędlina jakaś tam – czy szynka, czy kiełbaska. Przeważnie mama, to jak zabijali - bo ojciec mój takim był rzeźnikiem - to taką białą kiełbaskę zawsze robił do święcenia. No i wędliny kawałek jakiejś tam, szynki czy czegoś. No i z pieczywa zawsze takie, pamiętam, takie babeczki... Ja od małości do pieczenia się garnęłam, to mama mówi – upiecz taką babeczkę, taką do święconki.

*A robiło się też kiedyś baranka z czegoś?*

036\_CZA\_GA: O, właśnie! Baranek był najważniejszy. W środku baranek, wkoło jajka.

*A z czego był baranek zrobiony?*

036\_CZA\_GA: Z masła.

*A teraz to samo się wkłada do koszyka?*

036\_CZA\_GA: Teraz ja tak samo.

*A gdzie odbywa się święcenie?*

036\_CZA\_GA: Tu, koło figury święcili. A teraz tam wybudowali...to było takie, do gospodarstwa jednego należało, ale teraz nawet nie wiem, co tam... teraz już tam nie.

[ŚNIADANIE]

*A co się jadło na śniadanie wielkanocne?*

036\_CZA\_GA: Święconka. Z koszyczka wszystko wystawiało się na stół. I to się jadło, i tam wtedy więcej wędlin, ryby różne takie, bo ja rybę lubię. Jajka, pisanki robiłam, malowałam, jajka się jadło.

*A był taki zwyczaj, żeby się dzielić jajkiem przed śniadaniem?*

036\_CZA\_GA: Tak, zawsze się dzieliłam. I przecież teraz, jak już ja nie jeżdżę, ale kiedyś, to zawsze ksiądz robił i starsi też dzielili się jajkiem święconym.

*A na Wielkanoc robiło się jakieś słodczy?*

036\_CZA\_GA: Tak, przeważnie babki i mazurki. (...) Przecież w Wielkanoc, to babka była najważniejsza. To ja pamiętam, nieraz dwie, trzy babki piekłam, nieduże, ale piekłam. Bo i taką, i taką, różne. I mazurki.

[ZAJĄC]

036\_CZA\_GA: Nadal przychodzi, ale nie za bardzo już tak...

*A kiedyś? Gdzie się kładło te upominki?*

036\_CZA\_GA: Gdzieś robiło się takie, ze siana czy z trawy, takie gniazdko i tam się pokładło.

		<p><i>I co najczęściej można było znaleźć w takim gniazdku?</i> 036_CZA_GA: Różnie, przeważnie słodczyce. Jako dzieci.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>036_CZA_GA: Tak, polewają się. Biegają, bo po prostu dla głupoty. Kiedyś to było naprawdę tak po bożemu, a teraz to... <i>A były kiedyś jakieś wróżby czy wierszyki z tym związane?</i> 036_CZA_GA: Tego nie przypominam sobie.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>036_CZA_GA: I tatarak się wysypywało tak ładnie... I brzożki się stawiało... <i>Ale to tu?</i> 036_CZA_GA: No tu. Ale teraz to już tego nie robią. To my tak robilim, jak tu przyjechalim. My, co z tamtych stron. Ale tu, z poznańskiego, to tak nie robili.</p>
20.	Boże Ciało	<p>036_CZA_GA: Boże Ciało teraz w kościele. <i>Ale tu w Kuźnicy czy w Bukowcu?</i> 036_CZA_GA: Yyyy, tak. Boże Ciało jak jest w czwartek, to jest w Kuźnicy, a w Bukowcu już w niedzielę. Stąd z chorągwiemi się jedzie do Kuźnicy, bo tam po prostu to ten najważniejszy dzień jest, a tu wtedy te cztery ołtarze... I tak – każda wioska – Gajewo, Bukowiec i Zofiowo, to do tego kościoła. Ale u nas teraz i wieś, i tu bloki, i tu wybudowania. Nieraz wieś robi, nieraz bloki, nieraz ci, zależy. <i>Ale ołtarze?</i> 036_CZA_GA: Tak, ołtarze. I Zofiowo, i Bukowiec. Także cztery ołtarze muszą być. <i>A w Kuźnicy jak jest procesja, to też ludzie robią ołtarze?</i> 036_CZA_GA: Taaak. No, tylko, u nas to tylko w obrębie kościoła to robimy w Bukowcu. A tak to są ulice i to już tam porozdzielają. Kiedyś tak było, ale teraz to nie wiem, bo tylko do Bukowca. <i>A gdzie ludzie częściej uczestniczą?</i> 036_CZA_GA: W Bukowcu, to już jak jest w tą niedzielę, to tu wszyscy. <i>A z czego się robi przystrojenia dla tych ołtarzy?</i> 036_CZA_GA: To jest, jak u nas, taka podstawa ten stół, tu jakiś obraz się zawiesza, tam firanę, czy coś. Ja miałam piękną kapę, taką koronkową, to ja zawsze tą kapę i niebieskie podbicie dawałam. I kwiaty, brzożki wkłóło, tu dywan na schódki zrobiony. I kwiaty na ołtarzyku. <i>A był taki zwyczaj, żeby te gałązki z brzożek zabierać do domów?</i> 036_CZA_GA: Tak, każdy ułamuje z tych brzożek i bierze do domu. To, nie wiem, czy teraz oni robią, nie mam pojęcia, ale</p>



		<p>jak jeszcze nasze pokolenie starsze, no i ci później, to łamie się od każdego ołtarza i zanoszą się, gdzie masz ogród, warzywka i tam się wtyka.</p> <p><i>W jakieś konkretne warzywka czy obojętnie?</i></p> <p>036_CZA_GA: Obojętnie. Gdzie tam masz ogród, co zasiane, to wsadzasz.</p>
21.	św. Jana	<p>036_CZA_GA: Na Jana się szło nad rzekę i wianki robiło się, świeczkę w środek się puszczało.</p> <p><i>I co to miało przynieść? Jakie to miało znaczenie?</i></p> <p>036_CZA_GA: No to każdy sobie miał pomyśleć jakieś życzenie, czy się spełni, czy nie spełni...</p> <p><i>A z czego się robiło te gałązki na Jana?</i></p> <p>036_CZA_GA: To zależy, jakie gałązki i kwiatami ustrojone i takie coś. Żeby tylko nieduży i trzymało się. I świeczka. To się robiło w domu, a potem szło się tam i się puszczało.</p>
22.	MB Zielnej	<p>036_CZA_GA: Robiło się, żeby tego...Różne zioła były. I dziurawiec, różne takie zioła, i jabłuszko się...i takie to się robiło.</p> <p><i>A potem co się z nim robiło?</i></p> <p>036_CZA_GA: Te już poświęcone, to się zostawiało aż uschnie, bo tam kłoski i wszystko, i jabłuszka, i marchewki czy... makówkę z maku, pamiętam... Teraz to nie, ale kiedyś to tak. Jak to wszystko uschło, to się spaliło.</p>
23.	MB Siewnej	<p>036_CZA_GA: No nie, tylko do Lubasza na 9 września jeździ się na Matki Boskiej Siewnej. To do Lubasza.</p> <p><i>Co się wtedy robi?</i></p> <p>036_CZA_GA: No teraz, to ja wiem, nic się nie robi takiego, ale świętuje się to święto.</p> <p><i>A kiedyś się przygotowywało coś?</i></p> <p>036_CZA_GA: Po prostu świętowało. Żeby takich jakichś przygotowań, to nie. Na Zielone Świątki to owszem.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>036_CZA_GA: Cmentarz jest w Jędrzejewie i Kuźnicy. Parafia jest w Kuźnicy, ale na przykład mój syn zginął i wnuk – syna syn, to w Jędrzejewie są pochowani. I moi rodzice też w Jędrzejewie. Bo jeszcze tu w Bukowcu nie było kościoła, to myśmy do Jędrzejewa częściej chodzili. A dalsza rodzina, mojego męża też, to już w Kuźnicy.</p> <p><i>A w Dzień Wszystkich Świętych, to jest jakaś msza na cmentarzu? Jakies wypominki?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak. Normalna msza na cmentarzu jest i wypominki, kto daje na kartkach. Msza zawsze. I w Jędrzejewie, i w Kuźnicy.</p>

		<p><i>A kiedyś więcej wieńców przygotowywało się samemu czy też się raczej kupowało?</i></p> <p>036_CZA_GA: Kiedyś samemu, a teraz się kupuje różne takie stroiki. Kiedyś to, pamiętam, bo ja to nawet robiłam, to musiałam dużo robić, bo ludziom robiłam. Umiąłem kwiaty różne robić z bibułki. To z mchu tego siwego się robiło [wieniec] zależy – większy, mniejszy, jaki kto chciał okrągły i kwiatami ozdabiało się. I tam były jeszcze takie kwiatki, co zasuszało się i ozdabiało się. A teraz stroiki się kupuje. Teraz to nikt nie robi już w ogóle, a z tych młodych, to na pewno nikt nie umie.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>036_CZA_GA: Gajewo było kiedyś najweselsza wieś. Jak majowe kiedyś odprawiali, to słycać było jak śpiewali... To tu przyjeżdżali te chłopaki, nawet i dziewczynki brali, koleżanki... Myśmy tam do nich jeździli. A teraz jakoś widzę tego...</p>
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>036_CZA_GA: Przez dziurkę od klucza ciężarnej nie wolno było patrzeć. To było ważne, bo mówili, że będzie zezowate. A tak to...no i żeby nie być agresywnym, tylko miłym dla ludzi. Co jeszcze... I lepiej komuś coś dać, jak żądać od kogoś.</p> <p><i>Słyszałam, że nie można było kobiecie w ciąży odmówić, bo myszy by wygryzły.</i></p> <p>036_CZA_GA: No, myszy. Właśnie.</p> <p><i>A słyszała pani o tym, żeby przywiązywać jakieś wstążeczki do wózka?</i></p> <p>036_CZA_GA: To takie były zabobony, ja w to nie wierzyłam. Ale teraz słyszałam, że teraz w to wierzą. Że czerwoną wstążeczkę, że nie uroczy nikt dziecka. Ale ja w to nie wierzę, bo to są zabobony. Nie wierzyłam i nie wierzę.</p> <p><i>A ze chrzcinami? Czy dziecko pokazywało się od razu przed chrztem czy...</i></p> <p>036_CZA_GA: Kiedyś, jak pamiętam, jak jeszcze mama moja opowiadała, to jak kiedyś się dziecko urodziło, to się nigdzie nie wychodziło z tym dzieckiem aż do chrztu. Nigdzie.</p>

		<p>Pieluszki nie wywieszało się na dwór na słońce... W domu tak – jak ktoś przyjdzie, to owszem, ale nie wyjeżdżać. A po chrzcie to tak.</p> <p><i>A był jakiś zwyczaj, kogo się wybierało na rodziców chrzestnych?</i></p> <p>036_CZA_GA: Nie, to zależy, jak ktoś rodzinę ma.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>036_CZA_GA: Tak, polter to się nazywało. No to jak ktoś był grzeczny, to przyszedł i stłukł butelkę. Ale jak ktoś, jak to ja mówię, po chamsku trochę zajeżdżał, to pióra do worka nabrali, rozsypali... no do czego to, pani. To mi się nie podobało.</p> <p><i>Czyli szkła bili, jak ktoś był miły, a pióra, jak nie?</i></p> <p>036_CZA_GA: To mi się nie podobało.</p> <p><i>A potem jak młoda para wyjeżdżała z kościoła to był zwyczaj, by czymś obsypywać?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak, to jak z kościoła wychodzili, to ryżem sypali. Teraz ryżem, ale pamiętam kiedyś to takie grosiki rzucali, żeby zbierali.</p> <p><i>A jest zwyczaj, by robić bramy?</i></p> <p>036_CZA_GA: Przeważnie dzieci. Jak jadą, to wezmą, sznurek przeciągną, żeby słodczyce dostać.</p> <p><i>A czy podczas wesela śpiewano jakieś przyśpiewki albo przychodzili przebierańcy?</i></p> <p>036_CZA_GA: Przebierańcy to nie. Ale przyśpiewki to zależy jak u kogo. Bo niejedni lubieli to, niejedni nie. Wiem ze swojego. Jak syn się żenił i tej jego mojej synowej już rodzice i oni mieli takie przyśpiewki, a syn mój nie chciał.</p> <p><i>A pani zna jakieś przyśpiewki?</i></p> <p>036_CZA_GA: Nie. Nigdy nie śpiewałam.</p> <p><i>A oczepiny są?</i></p> <p>036_CZA_GA: Też.</p> <p><i>A wesela były kiedyś w domach, prawda? I jak one wtedy wyglądały?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak, trzeba było powynosić. Jak córę wydawałam, to w domu było. To tego, były takie rzeczy – tapczany, takie coś, to powynosiło się, żeby było miejsce więcej. No i pomagali sąsiedzi, czy rodzina.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>036_CZA_GA: Zmarły był w domu tak długo, aż do pogrzebu, przychodziło się, śpiewało, modliło się. Kto chciał, przeważnie z każdego domu ktoś przychodził. Dużo chodziło. Wiem, jak mąż mój zmarł, to mąż w Czarnkowie w szpitalu zmarł, tam był w kaplicy, ale tu różaniec był w domu. Ale tyle ludzi było... Tamten pokój, korytarz, kuchnia wnuczki, pełno aż na</p>

		<p>dworze. Ksiądz był. Byli nawet z Jędrzejewa, z Bukowca, z Zofiowa ludzie.</p> <p><i>Czyli tu przetrwała tradycja, żeby do domu na różaniec przychodzić, tak?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak.</p> <p>036_CZA_GA: Stypę żeśmy mieli. Syn w Czarnkowie załatwił. <i>A te stypy kiedyś inaczej wyglądały, jak na przykład w domu były?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak, inaczej, bo kiedyś jak było w domu, to już wtedy tylko najbliższa rodzina przychodziła, bo by się nie zmieścili. Uszykowało się herbatę....</p>
4.	Inne zjawiska	<p>[DARCIE PIERZA]</p> <p>036_CZA_GA: Ojej, kiedyś chodziło się. To czy u mnie, drugi raz u kogoś znowuż. To było wesoło. I śpiewaliśmy! O czymś trzeba rozmawiać. My więcej śpiewaliśmy.</p> <p><i>Jakieś konkretne pieśni?</i></p> <p>036_CZA_GA: A to zależy, co przyszło na myśl.</p> <p><i>Jakieś jedzenie się też robiło?</i></p> <p>036_CZA_GA: No zawsze ta, co u niej się darło, to coś przyszykowała. Czy jeden wieczór się to pierze darło, czy więcej wieczorów, zależy ile miała pierza.</p> <p><i>Kiedy to mniej więcej było?</i></p> <p>036_CZA_GA: Bo ja wiem... To po pracy w gospodarstwie, późniejszą jesienią.</p> <p><i>A kiedy zaczął zanikać ten zwyczaj?</i></p> <p>036_CZA_GA: Może i teraz gdzie jeszcze jest! Ale tu już kupę, kupę lat się nie chodzi.</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		036_CZA_GA: Chyba nie. Każdy co komu odpowiada.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji

#### IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Brak informacji
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji
6.	Lokalne odpusty	<p>036_CZA_GA: Tak, tak, stragany tak, ale były stragany to więcej... Kiedyś, na samym początku, to nie, nie było tych straganów. Dopiero później zaczęły tego. Przeważnie to obrazy takie, o... religijne rzeczy. Ale teraz, jak moja córa mieszka w Ujściu i tam u nich też jest przecież kościół zabytkowy, to jak przyjedzie i ja mówię – no jak na odpuscie? No mówi – oj, mama, ty jakbyś chodziła, to byś się tylko denerwowała, bo znam ciebie. Teraz to owszem, są te religijne, niektórzy wierzą, ale tak to różności – tylko dla dzieci różne takie, o.</p> <p><i>Czyli wszystko można tam kupić teraz?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak, wszystko.</p>

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>036_CZA_GA: Dożynki były we wsi Gajewo w zeszłym roku.</p> <p><i>Wiejskie?</i></p> <p>036_CZA_GA: Gminne! I już wtedy, znaczy cała gmina tu. Tak żeby specjalnie tylko wiejskie, to nie.</p> <p><i>A za dawnych czasów były takie typowo wiejskie?</i></p> <p>036_CZA_GA: Na początku niby trochę zaczęło się, ale nie za bardzo.</p> <p><i>A nadal robi się takie duże wieńce?</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak. Różne, naprawdę ludzie mają pomysły.</p> <p><i>I to zależy od fantazji, nie ma narzuconych kształtów?</i></p> <p>036_CZA_GA: Jaki kto zrobi, taki będzie.</p> <p><i>A ludzie często uczestniczą w dożynkach/</i></p> <p>036_CZA_GA: Tak.</p>
----	---------	---

		<p><i>A co się wtedy dzieje?</i></p> <p>036_CZA_GA: No, ja byłam tylko na mszy i chwilę tam, bo prawnuczka udział brała w tym wszystkim. A potem mnie do domu zawiozła i nawet nie wiem.</p> <p><i>Jakieś zabawy są?</i></p> <p>036_CZA_GA: Taaak, zabawa i od razu na dworze, na placu bawiły się, a na wieczór na sali.</p> <p><i>A kto robi wieńce, to ktoś ze wsi się zajmuje?</i></p> <p>036_CZA_GA: Z tych starszych to każda jedna.</p> <p><i>A pani też robiła kiedyś te wieńce?</i></p> <p>036_CZA_GA: A robiłam. To był tak: podstawka, a potem sześciokąt, a u góry to same owoce były. A tu kłoski kwiatkami przybrane.</p> <p><i>A z czego się robiło? Ze słomy, z traw?</i></p> <p>036_CZA_GA: To tak, jak my robilim – mąż mi zrobił podstawkę z takiego grubszego drutu i to my wtedy te kłoski owijaliśmy.</p> <p><i>A te kłoski trzeba było wcześniej jakoś przygotować? Namoczyć?</i></p> <p>036_CZA_GA: Nie, nic nie trzeba było moczyć, tylko ładne, sztywne żeby były.</p>
2.	Dni gminy/wsi	036_CZA_GA: No nie wiem... Ani gminy, ani wsi nie było.
3.	Lokalne festyny	036_CZA_GA: Teraz to też wszystkiego nie wiem, ale będzie 250. lecie Gajewa, (...) niby w sierpniu. Nie mogą zebrać do śpiewania. Kiedyś było Koło Gospodyń Wiejskich w Gajewie, a teraz mi mówiła, że tylko pięć osób. Nie ma komu...i to te starsze.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p><i>I co panie robiły w tym Kole Gospodyń Wiejskich?</i></p> <p>036_CZA_GA: Zabawy żeśmy organizowali. Już jak zabawę miało Koło Gospodyń w Gajewie, to pełna sala była.</p>